

Z Ponidzia na Wileńszczyznę i z powrotem

Elementy historii rodziny Jana Rusaka nauczyciela z Bogucic

Efektowne są opowieści bohaterskie, których historia dostarczyła nam chyba zbyt dużo. Na tym tle życie Jana Rusaka – mojego dziadka, może być (jedyne lub aż) przykładem tylko solidnej pracy. Dzielił on losy swej ojczyzny. Jego życie stanowi przykład jakich wiele w postaciach stworzonych przez Stefana Żeromskiego. Jan Rusak syn Mikołaja i Ludwiki z domu Bąk urodził się 7 lipca 1902 roku w Bogucicach. Wieś ta (niestety o niezbyt chlubnej przeszłości) przynależała podówczas do gminy Zagość. Ojciec Jana był robotnikiem rolnym bez własnej ziemi. Dopiero po śmierci swej matki otrzymał 5 ha pola. Spadek ten jednak obciążony był obowiązkiem spłaty brata, siostry i koniecznością oddania 2 mórg jako dożywocia dziadkowi. Jan Rusak wspominał, że czasem w domu było 11” gąb” do jedzenia. Mieszkanie przerobione z komory mieściło jedynie dwa łóżka i jeden stół, a promienie słoneczne z rzadka wpadały do pomieszczenia przez jedyne maleńkie okienko. Co roku na wiosnę brakowało chleba. W czasie I wojny światowej Jan Rusak kończy 4 oddziały szkoły ludowej rosyjskiej w Bogucicach, a następnie uczęszcza do gimnazjum im. Hugona Kołłątaja w Pińczowie, gdzie kończy sześć klas.



Jan i Tekla Rusak



Jan Rusak działa w ruchu strzeleckim, powyżej na zdjęciu z obozu zaznaczony x (miejsce i rok nieznane)

Od 1 września 1923 roku Jan Rusak otrzymuje nominację na nauczyciela szkoły publicznej powiatowej w Łużyszczu w powiecie Oszmiańskim w województwie wileńskim. W dniu 29 stycznia 1925 roku przed urzędnikiem stanu cywilnego parafii rzymsko katolickiej w Holszanach Gminy Oszmiana poślubia Teklę Borkowską córkę Zacheusza i Zofii z domu Jackiewicz (ślub został zapisany w księgach kościoła holszańskiego pod nr 6 na

stronie 43).

„Kościół św. Jana Chrzciciela i klasztor Franciszkanów w Holszanach wzniesiono w pierwszej poł. XVII w. Klasztor został ufundowany przez podkanclerzego litewskiego Pawła Stefana Sapiechę. Razem z kościołem zbudowany został w 1618 r. w sąsiedztwie zamku Sapiechów. W 1774 r. świątynię przebudowano. Klasztor franciszkanów działał do kasaty w 1832 r.; kościół pozostał czynny jako parafialny. Zamknięty został przez władze sowieckie po II wojnie światowej. Świątynia znowu jest czynna. 2 sierpnia 1990 r. wrócili tu franciszkanie konwentualni. Cennym zabytkiem zachowanym w kościele jest iluzjonistyczne malarstwo w ołtarzu głównym. Autorem ołtarza, namalowanego przed 1797 r., był Kazimierz Antoszewski. Prace konserwatorskie malowidła ołtarzowego, sfinansowane zostały w latach 2006-2008 ze środków Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, na wniosek Muzeum Narodowego w Warszawie. Zespołem polskich konserwatorów kierowała dr Ewa Święcka.” Źródło: MKiDN (cytat z dzieje.pl)

Jan Rusak z kolegami



Borkowscy i Rusakowie ze znajomymi

Tekla Rusak wywodziła się z rodziny Borkowskich i Jackiewiczów



W spisach parafian kościoła Oszmiana za 1909 r. zapisani są:

Захеуш Борковский
ojciec Tekli

(ur.1859г., жена –
София Яцкевич
ur..1867г. **matka**

Tekli , брак в Гок,
оба уп.1909г., ф-к
Загуровщизна,
ОшК) 2/1 Щепан
(р.1892г., уп.1909г.)
3/1 Валентин **brat**

Tekli (р.1894г., владел ф-ком Загуровщина,
арестован в 1945г., выслан в Казахстан ?)4/1
Владислав **brat Tekli** (р.1896г., владел з-ком
Окменеи) 5/1 Текля (р.1901г., муж – Ян Русак.

Ze wspomnień rodziny wynika iż biedny nauczyciel spod Pińczowa nie został zaakceptowany przez braci żony ,którzy choć pochodząc ze zubożałej szlachty ,do końca pobytu Rusaków na Wileńszczyźnie nie przeszli z Janem na ty . Pierwsze dziecko Rusaków - syn Ryszard umiera na koklusz.

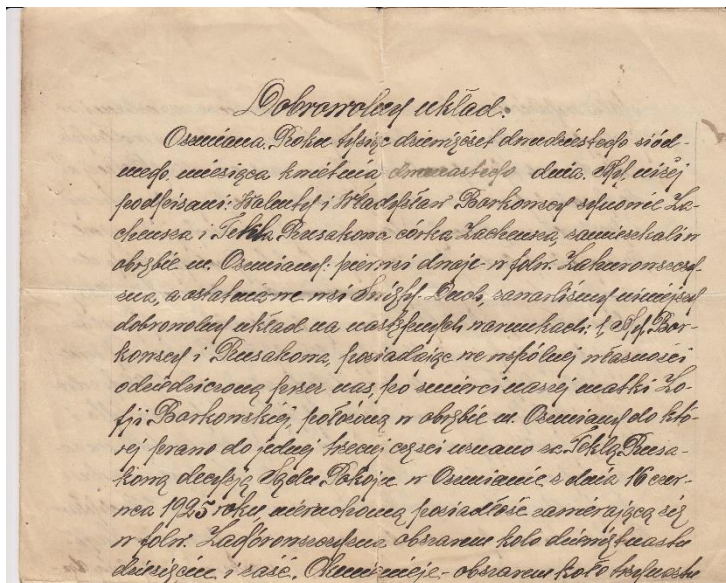
Od dnia 1 września 1925 roku Jan Rusak przeniesiony zostaje do Szkoły w miejscowości Święty Duch w obrębie miasta Oszmiana . Obecnie „Święty Duch – to wieś w rejonie oszmiańskim obwodu grodzieńskiego Białorusi. W dniu 15 stycznia 1927 roku w Świętym Duchu rodzi się córka Ligia (po mężu Janowicz) . Od dnia 1 stycznia 1927 roku po zdaniu egzaminu metodyczno - pedagogicznego Jan staje się z dniem 27 października 1927 roku stałym nauczycielem publicznych szkół powszechnych



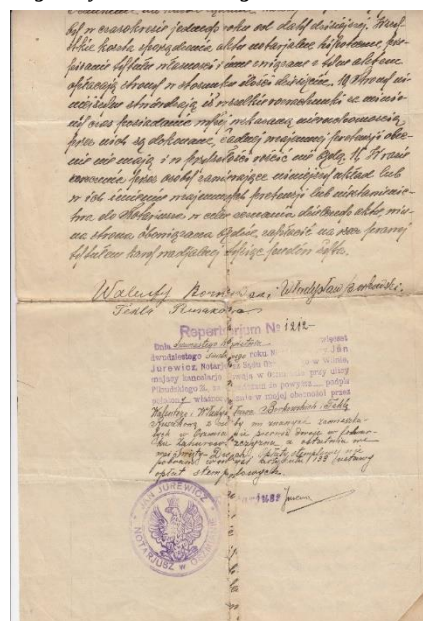
Przed szkołą w Świętym Duchu

12 kwietnia 1927 roku rodzeństwo Walenty Borkowski ,Władysław Borkowski oraz Tekla Rusak przed Notariuszem Sądu Okręgowego w Wilnie Janem Jurewiczem sporządzają umowę (repertorium Nr 1212) dzieląc spadek po swej matce Zofii Borkowskiej z d.Jackiewicz . Tekla Rusak została uznana już wcześniej w 1/3 spadkobierczynią matki decyzją Sądu Pokoju w Oszmianie z dnia 16 czerwca 1925 roku . Majątek po matce składał się z folwarku Zagórowszczyzna (dziewiętnastu dziesięcin) oraz z zaścianku Okmienije (trzynastu dziesięcin) . Na terenach zaboru rosyjskiego, które nie tworzyły Królestwa Kongresowego, czyli na wschód od Bugu i linii Ciechanowiec-Łapy-Tykocin-Biebrza-Niemen, w XIX wieku i na początku XX, urzędową miarą powierzchni gruntów była rosyjska dziesięcina. Było ich dwie: dziesięcina tzw. skarbową ($10925 \text{ m}^2 = 1,0925 \text{ ha}$) i dziesięcina tzw. większa (lub "duża") równa $14567 \text{ m}^2 = 1,4567 \text{ ha}$. Obie były stosowane równolegle, co stwarza trudność w przeliczaniu wielkości gruntów na dzisiejsze hektry. Walenty Borkowski otrzymał folwark Zagórowszczyzna z istniejącymi zabudowaniami i urządzeniami. Folwark ten graniczył z posiadłością Michała i Adama Rutkowskich ,gruntami wioski Debiesie i miastem Oszmiana. Tekla Rusakowa z folwarku Zagórowszczyzna otrzymała parcelę bez zabudowań o szerokość 30 metrów i długości około 2000 metrów w granicach od ulicy Polnej w Oszmianie , aż do granicy z gruntami wsi Zagórowszczyzna ; z drugiej zaś strony graniczyła z posiadłością Anny Litorowiczowej oraz drogą wiodącą od traktu

Gudogajskiego .Zaścianek Okmienije otrzymał Władysław Borkowski z zabudowaniami i wszelkim przynależnościami w granicach :z posiadłości Michała i Adama Rutkowskich ,gruntami wsi Powiaże i miastem Oszmiana .



Fragmenty aktu notarialnego



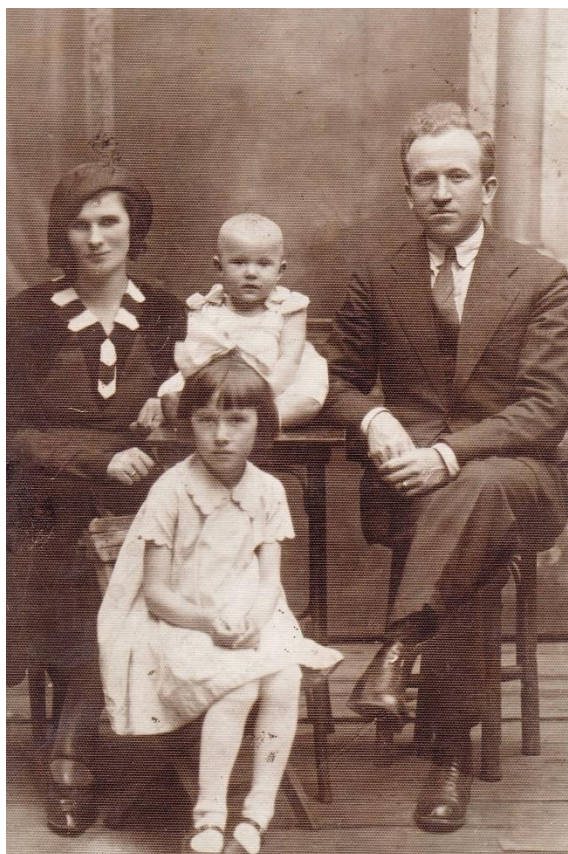
W istocie było to wydziedziczenie Tekli Rusakowej choć obecnie przyznanie parceli o szerokość 30 metrów i długości około 2000 metrów byłoby chyba chętnie przyjęte . Sporządzenie umowy świadczy ,jak się wydaje, o nie uznawania mezaliansu Tekli i stanie się przyczyną decyzji o wyjeździe z Wileńszczyzny ,ale to nastąpiło później .



2 lipca 1927 roku na Placu Katedralnym w Wilnie odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej . Dokonał jej metropolita warszawski, kardynał Aleksander Kakowski. Obraz otrzymał wtedy tytuł Matki Miłosierdzia. W uroczystości uczestniczył Marszałek Józef Piłsudski (urodzony na Wileńszczyźnie) oraz prezydent Mościcki ,a także musieli brać udział Jan Rusak i Tekla Rusak ,o czym świadczy posiadana przez rodzinę oryginalna pamiątka. W roku jubileuszu koronacji byliśmy przed „Ostrą Bramą”.

Jak donosi portal wiara.pl „... nie zostały przewidziane w Wilnie żadne uroczystości z okazji 90. rocznicy koronacji obrazu. ..ksiądz Kiejstutis Latoża, proboszcz kościoła św. Teresy, do którego przylega kaplica Ostrobramska, mówi iż główne uroczystości ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej od blisko 300 lat odbywają się w drugim tygodniu listopada, gdy jest obchodzone Święto Opieki Matki Boskiej - tygodniowy odpust zwany Opiekami..”

Z dniem 1 września 1928 roku szkoła w Świętym Duchu zostaje zlikwidowana i przyłączona do rejonu szkoły w Debiesiach w gminie Graużyczki . Jan Rusak zostaje w tej miejscowości kierownikiem 2 klasowej szkoły publicznej .Z powodu zmniejszenia stopnia organizacyjnego szkoły na własną prośbę przeniesiony zostaje na nauczyciela 3 klasowej szkoły w Polanach w powiecie Oszmiańskim . Tam też przychodzi w dniu 4 czerwca 1932 roku na świat moja mama Anna Zręda z domu Rusak (zmarła w dniu 15 maja 2004 roku) W dniu 1 kwietnia 1935 Jan Rusak roku zostaje pełniącym obowiązków kierownika tej szkoły .



Po lewej Rusakowie z Ligią i Zosią ,poniżej Ligia i Anna w Oszmianie



Poniżej przed szkołą w Polanach Jan Rusak z Ligią i Zofią

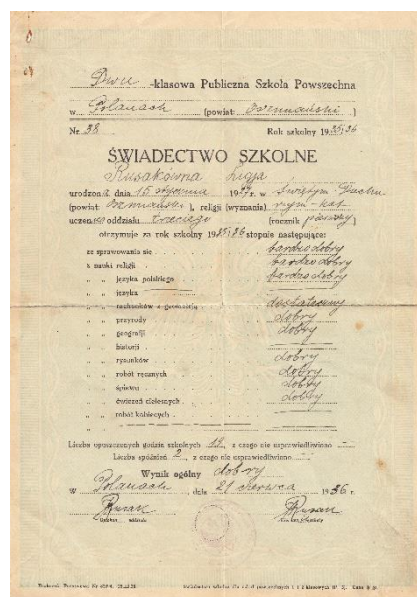


Powyżej Jan Rusak z nauczycielami (chyba) w Polanach

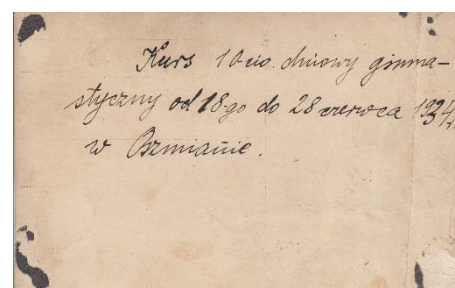


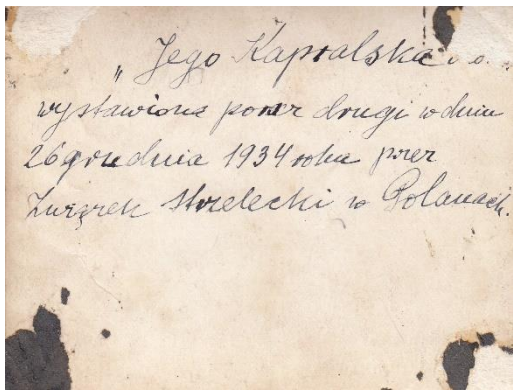
Z lewej Rodzina Rusaków

Ligia Rusak kończy szkołę powszechną w Polanach w dniu 21 czerwca 1936 roku z ogólnym wynikiem dobrym. Świadectwo podpisuje Jan Rusak. Ojciec surowo, bo tylko na dostateczny ocenia jej postępy z rachunków z geometrią, śpiew i „ćwiczenia cielesne” oceniając na dobry.

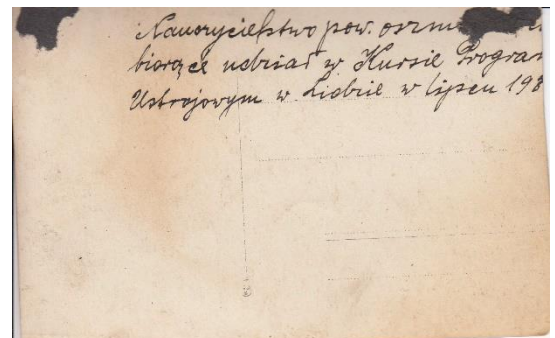


Podczas pracy w szkolnictwie na Wileńszczyźnie Jan Rusak uczestniczy w licznych kursach nauczycielskich co dokumentuje fotografiami i opisami na tyłach zdjęć.

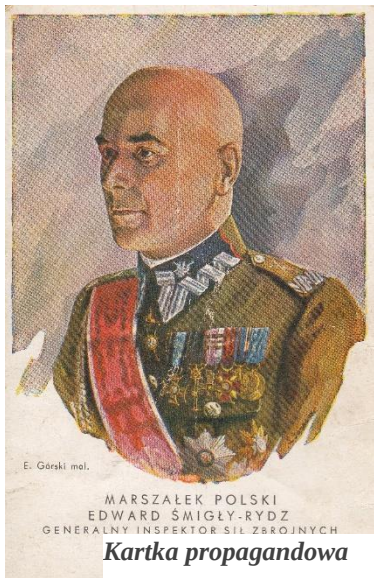




Jan organizuje także życie kulturalne, w tym obchody imienin Józefa Piłsudskiego, często przy tej okazji wystawiano właśnie obrazek sceniczny pt. Jego Kaprałskie Mość.



Kurs programowo ustrojowy w Lidzie



Na Wileńszczyźnie Jan Rusak pracuje łącznie 13 lat . Dla niego wyjazd to powrót na ojcowiznę dla Telki Rusak – podróż na „koniec świata” i zarazem koniec jej wileńskiego świata.



Powyżej (chyba) pożegnalne zdjęcie z wychowankami w Oszmianie .

Lubania koło Chmielnika



W dniu 1.10.1936 roku Jan Rusak na własną prośbę przenosi się decyzją Kuratorium Krakowskiego do powiatu stopnickiego do 2 klasowej szkoły w Lubani gminy Chmielnik gdzie pełni obowiązki kierownika szkoły. Jan i Tekla Rusak oraz ich dzieci bardzo mile wspominali pobyt w Lubani „myślę że byli tam lubiani. Obecnie to Samorządowa Szkoła Podstawowa w Lubani „Pocztą: Chmielnik”. Inni nauczyciele tejże szkoły wspominali mile Rusaków. (relacja Pani Doroty Betke wnuczki nauczycielki z Lubani)



Zdjęcie dziatwy ze Szkoły w Lubani



Tekla Rusak 15 luty 1939 r.



Jan Rusak na Kielecczyźnie także bierze czynny udział w kursach nauczycielskich



Zdjęcie (chyba) z Kenkarty Jana Rusaka

Od 16 grudnia 1939 roku uczy w szkole w Winiarach zaś od 1 kwietnia 1940 roku w Kowali. W tej miejscowości zdarzyła się (być może?) historia, która uprzedziła spotkanie moich rodziców. Jan Rusak w Kowali prowadził tajne nauczanie. Ciężko było dojechać do tej miejscowości, gdyż teren był bardzo podmokły. Jednak zimą samochód mógł się przedostać. Szkoła w Kowali podlegała niemieckiemu inspektorowi oświaty w Busku -Zdroju nazwiskiem chyba Rduch, a jego kierowcą był Stanisław Zręda – mój ojciec, żołnierz Armii Krajowej (ps. Chryzant). Samochód Inspektora oświaty był przez AK wykorzystywany jako środek transportu. Brat ojca Piotr Zręda wypawał przestrzeń pod fotelem pasażera w taki sposób, że stworzył tam skrzynię ładunkową na wszelkie trefne materiały. W czasie jak inspektor wizytował szkołę rozładowywano, albo ładowano skrzynię. Pewnego razu inspektor przeprowadził niezapowiedzianą wizytację w Kowali. Zorganizowany system ostrzegania wsi zawiódł. Jeden z uczniów nie przekazał informacji o wjeździe samochodu Inspektora do wsi. Zastał on zatem Jana Rusaka na prowadzeniu lekcji niezgodnej z nakazem władz przy użyciu przedwojennych książek do historii. Inspektor nie był jednak

do końca złym człowiekiem. Jan Rusak został tylko mocno obity pejczem (do krwi). Dziadek zapamiętał ojca. Nie trudno się zatem domyśleć jaka była jego reakcja gdy Stanisław Zręda prosił o rękę Anny Rusak. Ale miało to się stać dopiero w 1954 roku.



Ligia Rusak 30 czerwca 1941 roku kończy 7 klasową polską szkołę publiczną w Bogucicach osiągając bardzo dobre wyniki we wszystkich przedmiotach , za wyjątkiem „ćwiczeń cielesnych” ocenionych na dobre .

GENERALGOVERNEMENT

- klasie öffentliche polnische Volksschule Nr.
 - klasa polska publiczna szkoła powszechna
 in *Bequiesch* Kreis *Busk*
 N. 21 powiat *Ledig*
 Schuljahr *1934/35*
 Rok szkolny

SCHUL-ENTLASSUNGSZEUGNIS ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

geboren den *15. X. 1904* in *Bequiesch*
 w *Bequiesch*
 Kreis *Dziwnów* Komitatus *rygiński*
 powiat *rygiński*
 besuchte die *4* Klasse Volksschule von *1904* bis *1908*
 uczęszczał do *4* klasy ogólnej szkoły powszechnej od *1904* do *1908*
 his *1908* und ist mit nachstehendem Zeugnis aus der *4* Klasse entlassen worden.
 do *1908* i z tym następującym świadectwem z *4* klasy ogólnej szkoły powszechnej.
 Betragen *sehr gut* osiągnięcia *bardzo dobry*
 Religion *sehr gut* religia *bardzo dobry*
 Polnische Sprache *sehr gut* język polski *bardzo dobry*
 Sprache *sehr gut* język *bardzo dobry*
 Naturkunde *sehr gut* nauka o przyrodzie *bardzo dobry*
 Rechnen u. Buchführung *sehr gut* arytmetyka z geometrią *bardzo dobry*
 Zeichen *sehr gut* rysunki *bardzo dobry*
 Werkunterricht *sehr gut* zajęcia praktyczne *bardzo dobry*
 Gesang *sehr gut* śpiew *bardzo dobry*
 Leihübungen *gut* ćwiczenia ciętne *dobry*
 Weibliche Handarbeiten *gut* roboty kobiece *dobry*

Versuchte Stunden *20* Javon unterschulidigt *4*
 Opiszanych godzin nieusprawiedliwionych
 Bemerkungen
 Uwagi
Bequiesch den *30. X. 1934*
202 Busk
 Klassenlehrer - opiekun klasy
 Schulleiter - kierownik szkoły
 Urteile: sehr gut, gut, befriedigend, nicht genügend.
 Nials ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Form-Schulzeug. 14/1000 - Nr. 21. A

Seite 2. 2.

[illegible]

PANSTWOWE
Liceum i Gimnazjum
Im. H. Kołłątaja
w PINCZOWIE.

Zaświadczenie Nr 143

..... Rusack Ligia urodz. 15 stycznia 1927
w Świdry Duch pow. onwianki ukończyła/a/
w czasie okupacji w tajnym nauczaniu, w latach
klasę piątą gimnazjum /liceum/ i uzyskała/a/ następują-
ce oceny: religja : dobry język polski dobry
język łaciński dostateczny język niemiecki dobry
język francuski dostateczny historia dostateczny
geografia dostateczny biologia dostateczny
matematyka dostateczny fizyka z chemią

Członkowie
Komisji Weryfikacyjnej

Henryk Gładek



Przewodniczący
Komisji Weryfikacyjnej

[Signature]
Pinczów, dnia 12 marca 1945 r.

PANSTWOWE
Liceum i Gimnazjum
Im. H. Kołłątaja
w PINCZOWIE.

Zaświadczenie Nr 346

..... Rusack Ligia urodz. 15 stycznia 1927
w Świdry Duch pow. onwianki ukończyła/a/
w czasie okupacji w tajnym nauczaniu, w latach 1943/44
klasę drugą gimnazjum /liceum/ i uzyskała/a/ następują-
ce oceny: religja : bardzo dobry język polski dostateczny
język łaciński dostateczny język niemiecki dobry
język francuski historia dostateczny
geografia dostateczny biologia dobry
matematyka dostateczny fizyka z chemią

Członkowie
Komisji Weryfikacyjnej

Henryk Gładek



Przewodniczący
Komisji Weryfikacyjnej

[Signature]
Pinczów, dnia 12 marca 1945 r.

Zaświadczenie Ligii Janowicz o udziale w tajnym nauczaniu

Szkola w Bogucicach – ostatnia placówka szkolna



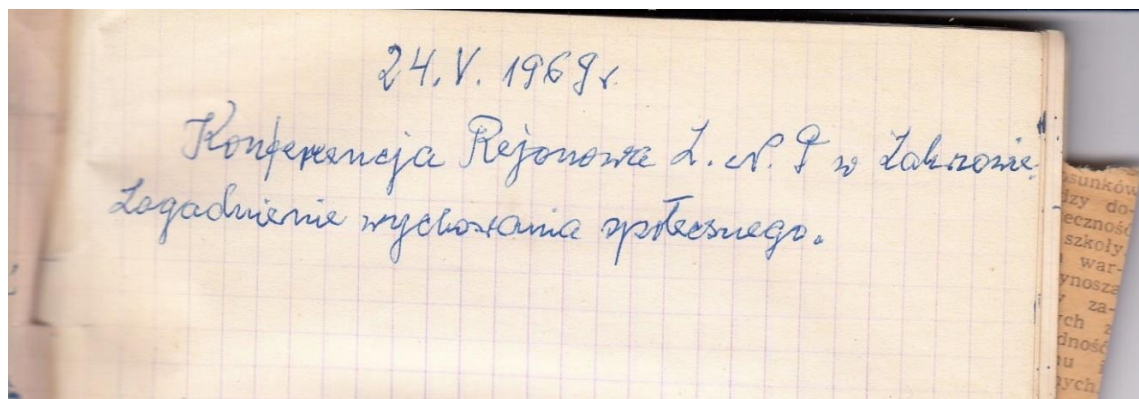
Z tego co wiem dużą zasługą Jana Rusaka była budowa szkoły w Bogucicach



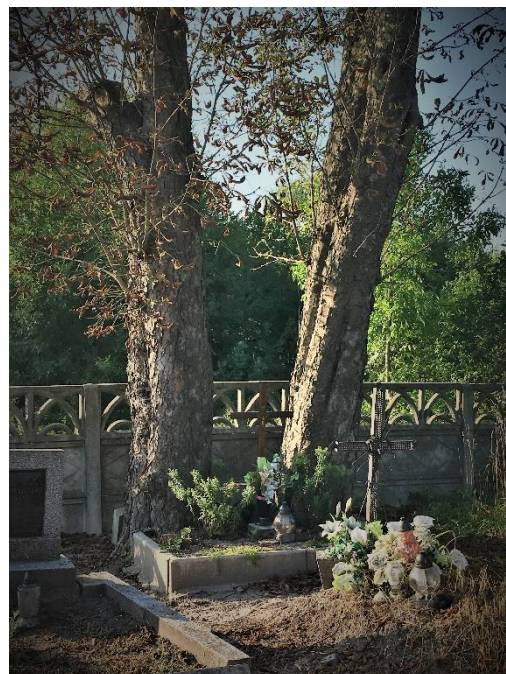
Działwa szkolna w szkole w Bogucicach .

Niestety mało jest materiałów dotyczących tego najbliższego nam okresu . Było to miejsce dosyć magiczne i każdą wolną chwilę i wakacje spędzałem w Bogucicach . Pamiętam miód w biurku dziadka oraz stojący w kącie jego gabinet –kontrabas .

Jan Rusak był solidnym pracownikiem oświaty . Z każdej konferencji nauczycielskiej sporządzał szczegółowe notatki . Ostatnią rozpoczął tak ...a niewiele później zmarł...



Jan Rusak pochowany jest wraz z żoną Teklą na cmentarzu parafialnym w Bogucicach . W pobliżu spoczywa jego matka pod najpiękniejszym pomnikiem dwóch kasztanowców



Dalsze losy Borkowskich

Na Wileńszczyźnie przed II wojną pozostali Władysław Borkowski i Walenty Borkowski . Po wojnie Walenty Borkowski został aresztowany i prawdopodobnie zmarł w Kazachstanie . Nie bardzo są dane aby to aresztowanie łączyć z końcem Obwodu Wileńskiego AK , ale daty wydają się być bardzo zbieżne . Nazwisko Walentego Borkowskiego nie figuruje jednak w znanych mi spisach żołnierzy AK tego obwodu . To ciekawa sprawa warta wyjaśnienia . Wspomina o tym także Władysław Borkowski w swych listach do siostry. Walenty pozostawił nieślubną córkę (z Ireną) Marię ,które po wojnie zamieszkały w Szczecinie . Maria była bezdzietna .

Władysław Borkowski pozostał w rodzinnym zaścianku Okmieniej , ale już nie w roli właściciela .



Władysław Borkowski przy gitarze i na polowaniu .

Rodzeństwo nawiązało kontakt dopiero w 1962 roku .

W pierwszym liście Władysław Borkowski do siostry Tekli Rusak pisze ...

Okmieniej 25.VI.62 r.

Kochana Szwagier i Siostra!!!Powiadamiam, iż list doręczony p. Piotrowiczową otrzymałem. Ten list przyniósł mi niezmiernie radosną nowinę, że po tak długich wojennych warchołach wszyscy zostaliście w życiu .Przypuszczałem ,że szwagier zginął na wojnie, a Ty zmarłaś może podczas operacji, jak pisałaś w 39 roku Ja żyję starym trybem, na tym samym miejscu w starym domku, który obecnie mam wyremontować ,mam kupiony spichrz i odkupiłem z kolchozu swoją stodołę na przeróbkę domu .

W kolchozie pracowałem od 45 roku i zarabiałem nieźle, a dziś już nie pracuję ,bo jestem przestarzałym .W przeciągu powyższego czasu trudniłmy się hodowlą żywiny. Obecnie posiadam:1 ną krową, tegoroczną ciolkę ,2 je prosiąt,8 kur, psa i Kocika – i oto całe moje bogactwo. Wieprza bijemy każdy rok, a mięso sprzedaję, gdyż starym jest ono szkodliwe.

Ja jeszcze jakoś się trzymam, lecz długiej nadziei na życie nie mam, gdyż już przeżyłem lata ojca ś.p. i liczę sobie 65 lat .Boję się przeziębienia . ..W Oszmianie nowin nadzwyczajnych nie ma. Wszystko idzie wzorowo. Ulice szerokie, domy kilkupiętrowe budowane przy głównych ulicach. Ulice Polska, Zarieczna, Franciszkańska , Pauliańska i Holszańska rozbudowane ludem ze wsi. Nasze kolchoźniki na własnych motocyklach jeżdżą aż burczy ,a o rowerach nie ma gadania. Miasto Oszmiana jest Powiatowe . Rajon . W niej szkoła 11 klasowa, szkoła mechanizatorów, kursa wieczorowe , i wiele fabryk.

W Zagórowszczyźnie dużych lip nie ma.

Więc zakańczam swoje bazgranie i proszę o odpowiedź. Zostaję całując Was Władziu (wszystkie listy do siostry są zamieszczone dalej)

Babcia pojechała na pogrzeb brata ale spóźniła się ... brat pochowany został w Oszmianie na cmentarzu



Tekla Rusak przywiozła ostatnią siedmiostronową gitarę brata , która nam wiele lat służyła przerobiona przez lutnika w Krakowie na 6-ścio strunową .Teraz odpoczywa ..